

Godzina Polski

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 3.00. Kwartalnie Mk. 9.00.
Za odosłanie do domu 40 ten. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 3.20. Kwartalnie 10.20.
Cena numeru pojedynczego 15 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi,
Piotrkowska 88.

Redakcja i Administracja w Warszawie, Warecka 7.
Kantor w Warszawie, Kredytowa 18.

OZŁOSZENIA w Królestwie Polskim:

Zwyczajna: 50 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na stronie sześć szpalt).
Drobna: 7 fen. za wiersz, najmniej 75 fen.
Nadesłana (po teście): Mk. 1.25 za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1 Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
W dziale handlowym: Mk. 1.25 za wiersz peti. (str. 4 szp.).

F. LJE, Częstochowa: ul. Panny Marji 26; Tomaszów: F. Gomulinski; Płock: Admin. „Kurjera Płock.”; Fabjanice: ul. Zamkowa 11; oraz w Sosnowcu, Kaliszu, Łowiczu, Łomży i Będzinie. KANTORY: w Kielcach, w Koluszkach, w Mławie, w Małkini, w Puławach, w Siedlcach, w Sieradzu i t. d.

MEMORJAŁ

„Towarz. kresów wschodnich”.

(o) Po zajęciu Królestwa Polskiego przez wojska państw centralnych, w prasie niemieckiej wszczęła się dyskusja o przyszłych losach Polski. Zdaniem Towarzystwa dla kresów wschodnich polacy wpływali na tę dyskusję w swoim duchu, by Niemców wyzyskać dla swych celów. Wobec tego zebrał się główny zarząd Ostmarkenve-einu i dr. 15 września 1915 r. uchwalił następującą rezolucję:

„Niemieckie Towarzystwo dla kresów wschodnich z głębokim przekonaniem wyznaje zasady powszechnej „gody świętej”, i takie stanowisko także w przyszłości zajmować będzie. Wobec tego jednak, że polacy i żywoży polakom przychylnie usiłują wywołać takie nastroje, by naród niemiecki sprawadzić z drogi trzeźwo i prawo prowadzącej do celów własnych celom wyzyskania go dla obcych zysków i dążeń, uważamy za swój obowiązek podnieść głos przestrzegania i na ostrym podkreślić, że po ogromnych niemieckich ofiarach, krwi i mienia w obecnej wojnie światowej o przyszłym kształtowaniu stosunków na wschodzie wyłączone niemieckie konieczności państwowe i narodowe rozstrzygać mogą. Nie własną siłą zachodniokresowe ludy Rosji zrzuciły jarzmo moskiewskie, lecz siłą zbrojną wojsk Niemiec i ich sojuszników zostały zdobyte.

Nie wdając się w dyskusję o celach wojny, żądamy bezwarunkowo ubezpieczenia granic Rzeszy przed niebezpieczeństwami mogącymi powstać przez jej własną współpracę wskutek zmian państwowych udzielnych na wschodzie. Tak samo Towarzystwo dla kresów wschodnich na podstawie dokładnej znajomości rzeczy stanowczo przestrzega przed wszelkimi twierdzeniami, mającymi wywołać wrażenie, jakoby dotychczasowy przebieg wojny dowodził powszechnej zmiany umysłów polskich. Proste, z stanowiska prawnopństwowego samo przez się rozumiejące się spełnienie obowiązku służby wojskowej przez obywateli języka niemieckiego nie daje im najmniejszego prawa do żądania ziszczenia ich odrębnych narodowych pragnień i żądań. Tow. dla kresów jak dawniej tak i dziś trwałe zabezpieczenie naszych kresów wschodnich upatruje tylko w konsekwentnym przeprowadzeniu polityki bismarkowsko-billowskiej, dyktowanej nie nienawiścią narodową, lecz wyłącznie względami na państwowe i narodowe konieczności życia naszego”. Cenzura nie pozwoliła wtedy na opublikowanie tej rezolucji.

Towarzystwo jednak nie ustawało w swej pracy i już w październiku 1915 r. wręczyło miarodajnym czynnikom, a więc prawdopodobnie rządowi Rzeszy, rządowi pruskiemu i naczelnemu dowództwu memoriał o kwestji polskiej. Memoriał ten na wstępie stwierdza, że historia kiedyś wykazała, iż Niemcy wojny światowej nie rozpoczęli w celach zaborczych tak jak wrogowie, lecz dla obrony egzystencji Rzeszy. Gdy z pomocą Bożą poszedł im się, trzeba się zastanowić nad tem, jak przy zawieraniu pokoju mogą się ubezpieczyć przed możliwością takich napadów na przyszłość. Najlepszym środkiem prowadzącym do celu tego jest rozszerzenie granic Niemiec. Konieczność rozszerzenia granic jest dwójaka: po pierwsze trzeba poprawić niekorzystne granice Niemiec w ciągu dziejów powstałe, powtóre trzeba postarać się o ziemię dla osiedlenia

miljonów Niemców wypartych z ich siedzib poza granicami Rzeszy. Oprócz tego trzeba mieć ziemię dla osiedlenia rosnącej wciąż ludności niemieckiej, dla zwiększenia rolniczej wydajności Niemiec i dla ochrony Prus Książęcych (zabór krajów nadbałtyckich i Litwy). Tow. dla kresów wschodnich jednak interesuje się przede wszystkim krajami należącymi do Rzeczypospolitej polskiej.

Przedewszystkiem ziemie ongi polskie należące do państwa pruskiego nie mogą być przedmiotem usiłowanego międzynarodowego rozwiązania kwestji polskiej. Sprawa pruskiej Polski jest wyłącznie sprawą wewnętrzną pruską. Prusy też decydują wyłączenie o polityce pruskiej polaków. Tow. dla kresów wschodnich energicznie protestuje przeciw wszelkim zakusom łączenia spraw zaboru pruskiego z sprawą ogólnopolską w znaczeniu międzynarodowym.

Niemcy i Austro-Węgry własnymi siłami oderwały Królestwo Polskie od państwa rosyjskiego. Ze strony polaków w tych usiłowaniach nie doznali skutecznego poparcia. Polacy więc nie mają prawa żądać, aby kwestja polską rozwiązano pod kątem widzenia wyzwolenia Polski. „Lepiej unikać wyrazu wyzwolenia z pod jarzma rosyjskiego, ponieważ może się to stać niebezpiecznym hasłem podważającym zobowiązania krepujące swobodę ruchów przy ostatecznym rozwiązaniu tej sprawy”. Sprawa polską rozwiązywać wolno tylko, uwzględniając konieczności życiowe mocarstw wojujących z Rosją.

Niemcy i Austria potrzebują nowej granicy, i toaby jej chronić przed ponowną napaścią. Jasnym jest, że Niemcy w tym kierunku mają większe prawa niż Austria. Stworzenie zupełnie samodzielnej Polski nie pozwoli nam osiągnąć naszych celów żywotnych. Samodzielnej Polski też nikt u nas nie żąda. Pojawia się więcej żądanie, aby pomiędzy Niemcami a Rosją stworzono nowe państwo, do połowy lub w ćwierci zależne od Niemiec lub Austrii jako wał ochronny przeciw Rosji. Brak jednak zupełnie naturalnych warunków dla takiego państwa. Gdyby miało ono naprawdę powstać, niezależność jego musiałaby zostać tak ograniczoną, że z państwa pozostałaby mu tylko nazwa. Każdy panujący takiego państwa wnetby się dostał w przeciwieństwo do Niemiec, a utworzenie takiego państwa byłoby początkiem końca sojuszu niemiecko-austriackiego.

Dlatego rozwiązanie sprawy polskiej w tej wojnie może nastąpić tylko przez nowy podział Polski. Interesy niemieckie militarne i gospodarcze są tu najważniejsze i pierwsze muszą doznąć uwzględnienia. Głos decydujący mają tu koła wojskowe. Nie przypuszczamy, aby żądania wojskowych wykraczały poza linję Niemcy — Bóbr — Narew — Wisła. Od punktu zachodnio-południowego granica ta musi się łączyć z nową granicą na wschód Górnego Śląska. Dla górnośląskiego przemysłu koniecznym jest wciągnięcie węgla polski otwór przemysłowy. Pozostającą resztę Królestwa Polskiego Niemcy powinni pozostawić Austrii, aczkolwiek pod tym względem zachodzą poważne wątpliwości. Oddać można Austrii resztę Królestwa Polskiego tylko pod warunkiem zawarcia konwencji wojskowej pomiędzy Niemcami i Austrią tej treści, że Niemcy będą miały decydujący wpływ na siły zbrojne tego terytorium.

Austria połączyłaby pozostałą część Królestwa z Galicją, tak rozległy polski kraj koronny wywołałby konieczność irredentę pod zaborem pruskim. Przy tem rozwiązaniu interesy gospodarcze mogłyby się krzyżować silnie ze szkoda pruskiego wschodu lub mógłby w razie swobodnego rozwoju ekonomicznych sił kraju nadwiślańskiego powstać stan tarcia pomiędzy gospodarczą a polityczną przynależnością tych terytorjów. Najfatalniej jednak to rozwiązanie oddziaływałoby na Austrię, bo tam liczba słowian w ten sposób by wzrosła z wielkiem niebezpieczeństwem dla Niemców. Z tych przyczyn wspólny interes Austrii i Niemiec sprzeciwia się przyłączeniu całego Królestwa Polskiego do Austrii. Z drugiej strony niebezpiecznem byłoby pozostawienie części Królestwa przy Rosji, bo mogłaby powstać irredenta wiecznie kraj niepokojąca.

Części mające przypaść Rzeszy niemieckiej mogą być przyłączone tylko do Prus, bo te posiadają jedyną warunki do administrowania ich. Prusy traktowałyby te nowo nabyte części Polski jako swą kolonię o dalekiej wewnętrznej swobodzie, ale ściśle pod względem gospodarczym i celnym złączoną z Niemcami. Przy organizacji austriackiej części koniecznem jest oddzielenie wschodniej Galicji i utworzenie ukraińskiego kraju koronnego. Pierwszorzędne znaczenie polityczne ma żądanie, aby polacy nie krepowali rozwoju narodowego ukraińców i nie wstali na siłach ich kosztem. Rząd austriacki dopiero w ostatnich latach poznał wielką doniosłość tej sprawy. Wobec polskiego nowotworu państwowego niektórzy politycy niemieccy żądają zaniechania dotychczasowej polityki polskiej w Prusach.

Tow. dla kresów wschodnich jaknajenergiczniej przestrzega przed takimi zamiarami. „Fakt, że polacy na ogół podczas wojny spełnili swój obowiązek, nie może być przyczyną dla państwa porzucić system polityki wschodnio-kresowej, gruntownie obmyślany i krzewiony kulturę. Nawet gdyby polacy pruscy byli lojalnymi obywatelami państwa nie mogłoby to wpłynąć na konieczność utrzymania Prusom charakteru jednolitego pod względem narodowym państwa”. Z tego wynika, że trzeba zachować dotychczasową politykę językową, bo każde ustępstwo prowadzi do językowej autonomji. Polityka osadnicza musi być utrzymana choćby dlatego, że tworzy część ogólnej kolonizacji wewnętrznej uznanej za ważną i konieczną. O ile nie ma się korzystać z innych ustawowych zarządzeń wywołanych terorem polaków, decydować o tem może tylko przyszłe zachowanie się polaków.

Oto mniej więcej treść memoriału Towarzystwa dla kresów wschodnich rozesełanego w 1915 r.

Walka o wpływy na Dalekim Wschodzie.

Posel amerykański w Pekinie donosi, że nie udało się mu przejrzeć treści chińsko-japońskiego traktatu. Jest jednak faktem, że umowa ta wejdzie w życie jedynie w razie interwencji na Syberji lub też w razie konieczności zaprowadzenia energicznych środków wojskowych w Mandżurji. Przytem posel zwraca uwagę, że Japonia obecnie nie ma zamiaru interwencji na Syberji, ale przygotowuje się do takiej akcji na wypadek, gdyby otrzymała od aliantów odpowiednie zlecenie.

Ze posła amerykańskiego nie zapoznano z tekstem umowy nie zdziwi nikogo, jeżeli wzięt pod uwagę wiadomość, która nadeszła jednocześnie z doniesieniem do Rotterdamu. Wiadomość ta pochodzi z bezwzględnie wiarogodnego źródła i wskazuje, jak dalece angielscy politycy mia-

ja się z prawdą, gdy przysięgają przed Bogiem i światem, że nie mają wobec Wilsona żadnych tajemnic. Londyński przedstawiciel „Vossische Zeitung” twierdzi z całą pewnością, że oprócz traktatu chińsko-japońskiego istnieje druga umowa, zawarta między Japonją i Angliją, a traktat chińsko-japoński jest jedynie dopełnieniem tej ostatniej. W tej umowie uznaje Anglija całkowicie panowanie Japonji w całej Azji wschodniej i pozwala jej na przeprowadzenie w Chinach potrzebnych reform politycznych. Wzajemnie za to otrzymała Anglija daleko idące koncesje w Azji wschodniej, wskutek czego interesy Ameryki zostały zupełnie nieuwzględnione.

Przed kilku tygodniami pertraktowała Anglija w tej materji również z Francją. Anglija zobowiązała się i zagwarantowała Francji, że będzie po wojnie popierać interesy Francji w Azji wschodniej w takim stopniu, aby rozwijały się one, jak przed wojną. To jednak nie zadawała Francji całkowicie. Rząd francuski powołał szybko decyzyję i wysłał do Tokio nowego posła Delanney, polecając mu, aby konferował z Japonją o interesach Francji. W umowie francusko-angielskiej przewidziano między innymi, że Siam, Indie holenderskie i wiele wysp na oceanie Południowym będą wspólnie „ochraniane” przez Anglię i Japonję na wypadek, gdyby zaszły tam wypadki, które mogłyby grozić całosci umowy angielsko-japońskiej.

Apel Irlandji do Wilsona.

Nacjonaliści irlandzcy skierowali do Ameryki następującą odezwę:

„Klauzula prawa o przymusowej służbie wojskowej, która udziela rządowi prawo rozszerzenia tego nakazu na Irlandję, została przyjęta przeważnie pod wrażeniem oświadczeń ministerjalnych, które opiewały, że nie uczyni się użytku z tego wątpliwej wartości prawa, dopóki w Irlandji nie zostanie powołany do życia parlament i rząd odpowiedzialny. Ale częste odraczanie dyskusji nad obiecany Home-rule-billem, doniesienia o działalności i komisji, która opracowuje ten projekt prawa i najnowsze mowy ministrów utwierdzały w nas przekonanie, że rząd niema zamiaru ani teraz, ani przy debatach nad służbą obowiązkową, wnieść i przeprowadzić ten bill, który dałby najmniejszą nadzieję, że narodowe żądanie Irlandczyków będą zaspokojone. Ostatnie wypadki wytwarzają przekonanie, że rząd wogóle niema zamiaru wystąpić z projektem prawa i że wszystkie przyrzeczenia dane były jedynie dlatego, aby wprowadzić w błąd ludność Brytanji, a pozbawiać amerykański rząd, amerykański naród i europejskie ludy koalicyjne. Obstawiamy przy naszym wielokrotnie powtarzanem oświadczeniu, że nikt, oprócz przez naród irlandzki wybranego parlamentu, nie ma prawa nakładać na Irlandję przymusowej służby wojskowej, stwierdzamy z naciskiem, że każde usiłowanie gwałtownego wprowadzenia w Irlandję służby przymusowej, będzie nie tylko pogwałceniem narodowych praw naszej ojczyzny, ale i nową, haniebną zdradą ze strony rządu angielskiego. Gdyby tego czynu dopuścił się rząd niemiecki, to w Anglii osądzono by go, jako sromotny wypadek postępowania prusackiego. Cała maszynierja agitacyjna rządu angielskiego zostaje puszczona w ruch, aby oczernić w Ameryce Irlandję. Jako wybrani przedstawiciele narodu irlandzkiego uważamy za swój obowiązek jak-

najenergiczniej zaspelować do narodu i rządu amerykańskiego, aby nie dał się w błąd wprowadzić tymi agitacyjnymi fałszami i aby w sprawie irlandzkiej wysłuchał tylko irlandczyków, którzy sympatyzują z narodowymi dążeniami narodu i którzy nadają się do występowania w imieniu narodu irlandzkiego. Pomni na wezły sympatii, jakie od powstania republiki łączyły stale naród amerykański i irlandzki, prosimy naród amerykański, aby zobowiązał swego brytyjskiego alianta do natychmiastowego zastosowania względem Irlandii zasad demokratycznej swobody i narodowego samookreślenia, które te zasady tak wzniosłe ogłoszone zostały w oświadczeniu Wilsona, a których nie chce się nadać Irlandii, wzywając równocześnie naród irlandzki, aby o te zasady walczył w obcych krajach".

KOMUNIKATY URZĘDOWE.

—o—

Komunikat niemiecki.

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 24 maja.

Zachodni teren walk.

Położenie bez zmiany.

Na terenie Kemmel, z obydwu stron rzek Lys i Scarpe, na południe od rzeki Somme, jak również między Moreuil i Motdidler ożywiła się nad wieczorem działalność artylerji i trwała przez całą noc. Działalność piechoty ograniczyła się do walk wywiadowczych. Nasze przedsięwzięcia na południowo-zachód od Buequoi i nad Oise przyniosły jeńców.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

(wieczorowy).

Berlin. (Urzędowo) Wielka kwatera Główna donosi dnia 24-go maja wieczorem:

Z terenów walk nic nowego.

Komunikat austriacki.

Wiedeń. Urzędowo donoszą 24 maja:

Wczoraj po silnym daleko sięgającym ogniu działowym włosi atakowali wielokrotnie na Zugna Torta i w dolinie Ecz. Dwa pierwsze ataki załamały się krwawo już w naszym ogniu baterji naszych doskonale działającym ogniu baterji naszych. Atakujący schronili się do swych rowów. Przy trzecim natarciu włosi dotarli tuż do stanowisk naszych. Strzelcy cesarscy 3 pułku wyskoczyli ze swych kryjówek i rzucili się na nieprzyjaciela ze zwykłym męstwem. Walka zbliska zakończyła się zupełnym zwycięstwem wojsk naszych. Atak odparto wszędzie, a ostatnie siedlisko włochoń oczyszczono jeszcze podczas nocy.

Do takiego samego wyniku doprowadziły trzy natarcia które nieprzyjaciół próbował na stanowiska nasze na Monte Assolone. I tutaj odparto je za każdym razem.

A zatem i czwarty rok wojny rabunkowej włochoń zaczął się dla nich ciężką klęską.

Szef sztabu generalnego.

Oficjalne oderwanie prowincji bałtyckich.

Berlin, 24 maja. (T. wł.). „Lokalanzeiger“ dowiaduje się, że ministerjum spraw zagranicznych wręczyło 19 maja tutejszemu przedstawicielowi rządu rosyjskiego, p. Joffemu, oświadczenie przewodniczącego połączonych rad krajowych, którym to oświadczeniem Lifflandja i Estlandja formalnie odrywają się od Rosji.

Nota wskazuje, że już 20 stycznia r. b. pełnomocnicy lifflandzkich i estońskich dóbr ryckich i włościjańskich wręczyli rosyjskiemu posłowi w Sztokholmie oświadczenie, które oznajmiało o niezależności byłych wszystkich prowincji. Działali oni wtedy nie tylko z wolą i życzeniem ludności, tudzież za zgodą wielu związków i organizacji obydwu prowincji,

ale opierali się na postanowieniu delegatów narodu estońskiego, wybranych na zasadach demokratycznych, którzy również głosowali za oderwaniem od Rosji zamieszkałych przez estończyków terenów.

Obecnie znalazły te oświadczenia nowe potwierdzenia w postanowieniu przyjętym przez zebranie krajowe, składające się z grup ludowych bez różnicy narodowości. Zebranie to zdecydowało zupełne oderwanie Lifflandji i Estonji od Rosji, opierając na dekreście o samookreśleniu narodów, wydanym przez rząd rosyjski 23 listopada 1917 roku.

„Ludność Lifflandji i Estlandji“ — kończy wręczona p. Joffemu nota — „przez oświadczenie swych przedstawicieli, skorzastała z prawa kierowania swym losem i dokonała oderwania się od Rosji, o czym ma honor zawiadomić rząd rosyjski“.

Akt ten, oderwania obydwu prowincji łącznie z terenem Peczory (Polska Lifflandja) odpowiada wszystkim formalnościom i stanowi zapoczątkowanie nowej fazy rozwoju państwowości krajów bałtyckich. Tą nową erą można powitać z radością. Umożliwi ona tym krajom, jako samodzielnemu i niezależnemu państwu, ujęcie steru swych losów we własne ręce.

Oświadczenie Inflant i Estonji.

Berlin, 24 maja. (Tel. wł.). „Nordd. Allg. Ztg.“ pisze półurzędowo: w dniu 18 maja baron v. Dellingshausen na czele delegacji inflantkiej, v. Styk jako przedstawiciel Finlandji i v. Brevern jako przedstawiciel Estonji zwrócili się do kanclerza Rzeszy z prośbą o wręczenie obecnemu pełnomocnikowi przedstawicielowi republiki rosyjskiej Joffemu oświadczenia niezależności krajów Inflant i Estonji. Joffe sprzeciwił się przyjęciu tego oświadczenia bezpośrednio z rąk wymienionych przedstawicieli, oświadczył jednakże gotowość przyjęcia tego dokumentu, o ile zostanie mu on doręczony przez ministerjum spraw zagranicznych. Kanclerz Rzeszy zadośćuczynił następnie prośbie, zgłoszonej przez przedstawicieli Inflant, Estonji i Finlandji, i polecił doręczyć panu Joffemu oświadczenie niezależności za pośrednictwem ministerjum spraw zagranicznych. W oświadczeniu tem wystosowanym do rządu rosyjskiej socjalistycznej republiki federacyjnej sowiektów w Moskwie, powiedziano, powołując się na uchwały, powzięte 9 i 10 b. m. w Rewlu i Rydze, iż ludność Inflant i Estonji skorzystała za pośrednictwem oświadczenia swych przedstawicieli z prawa rozstrzygnięcia samodzielnego o swym losie i dokonała oderwania się od Rosji.

Podróż cesarzowej-wdowy.

Wiedeń, 24 maja. (T. wł.). Z Kopenhagi donoszą: Według informacji „Aftenbladet“ udaje się rosyjska cesarzowa-wdowa w najbliższym czasie przez Austro-Węgry do Danji (?).

Atak lotniczy na Paryż.

Paryż, 24 maja. (Agencja Havasa). Urzędowo donoszą: O godz. 1 min. 24 alarmowano po raz drugi. Kilka eskadr lotniczych kierowało się kolejno w stronę Paryża. Nasze posterunki strażnicze rozpoczęły gwałtowny ogień zatorowy i nasze aeroplany podniosły się. — Szereg bomb zrzucono na przedmieścia Paryża. Alarm skończył się o wpół do czwartej.

Paryż, 24 maja. (T. wł.). Urzędowo donoszą 23 maja: Samolotów niemieckich, które brały tej nocy udział w dwóch atakach powietrznych, naliczono około 30. Natrafiły one na energiczny ogień zagradowy stanowisk naszych, jak również na nasze eskadry obronne, z których dokonało wlotu 54 samolotów. Tylko jeden samolot nieprzyjacielski dotarł nad stolicę i rzucił kilka bomb — Doniesiono o jednym zabitym i jednym rannym. Pewną liczbę bomb zrzucono w okolicach rogattek. Było kilka ofiar.

Holandja i Ameryka.

Nswy Jork, 24 maja. (T. wł.). Korespondent „Associated Press“ donosi, że Ameryka odmówiła prośbie rządu holenderskiego, dotyczącej się wypuszczenia z portów amerykańskich trzech okrętów holenderskich, któreby zabierały zboże, obiecanie Holandji.

Zaznaczono przytem, że Holandja musi natychmiast wysłać po zboże swoje okręty z kraju, jeśli chce uniknąć dalszej zwłoki.

Jako dopełnienie do tej wiadomości służy fakt, że holenderski minister kolonialny telegrafował do generał-gubernatora holenderskich Indji wschodnich, że nie daje się otrzymać od Ameryki zapewnienia, że holenderskie okręty otrzymają tam węgiel. Z tego wynika, że Ameryka chce jedynie przynęcić do swoich portów statki holenderskie, aby je potem zarekwirować. Holandczycy będą się mogli na przyszłość uchronić od dalszych rabunków tylko w ten sposób, że pozostawia swą okręty w holenderskich, albo w neutralnych portach.

Ameryka może się obejść bez tych kilku okrętów. — Jeżeli nie pozwala ona żywnościowym statkom holenderskim wyjeżdżać z portów swoich, to czyni to z określonym zamiarem. Chce ona uczynić Holandję powolną swym żądaniom.

Holandja nie należy do wielkich mocarstw, ale przy dzisiejszym położeniu wojennym nie można jej znaczenia politycznego na kontynencie lekceważyć.

Zmienienie flag.

Berlin, 24 maja. (T. wł.). „Lokalanzeiger“ pisze: Według petersburskiego doniesienia biura Havasa nakazał dowódca rosyjskiej floty bałtyckiej, aby ze wszystkich rosyjskich okrętów, pozostałych w zatoce fińskiej, zdjęto rosyjską flagę wojenną, a wywieszono na nich czerwono-białą. Stało się to na rozkaz kierownictwa niemieckiej floty.

Bombardowanie kopalń.

Berlin, 24 maja. (T. wł.). Ciężkim ogniem niemieckim bombardowano znowu Hazebronck, Molbecque, Isbergues, Lillers, sztyb Nr. 6 w Noeux i stalownię w Grenay.

Ofiary ostrzeliwania Laon.

Berlin, 24 maja. (T. wł.). Bezwzględnie kontynuowanie ostrzeliwania miasta Laon przez francuzów dotknęło 22 maja znowu dotkliwie niewinną ludność cywilną. Wielu mieszkańców zabito i rannono. Wiele ofiar wśród mieszkańców spowodowały również bomby z nieprzyjacielskich aeroplanów.

Zjazd związków gospodarczych.

Wiedeń, 24 maja. (Tel. wł.). Dzisiaj rozpoczęły się mające trwać dwa dni narady środkowo-europejskich związków gospodarczych Niemiec i Austro-Węgier. Udział przyjmują liczni znakomici ekonomiści z Niemiec, Austrii i Węgier. Tematem obrad jest zwiększenie produkcji rolnej w państwach Europy środkowej. Między gośćmi z Niemiec znajduje się książę Ernest Günther Schlegel-Holstein, v. Schorlemer, książę Schönaich-Cawlath, generał v. Schubert i dyrektor generalny Meineken. Obecny był również poseł niemiecki hr. Wedel.

Rzekomy spisek w Irlandji.

Bern, 24 maja. (T. wł.). Sprawozdawca dubliński „ziennika“ „Manchester Guardian“ donosi pod datą 19 maja: „Opinia publiczna zapatrjuje się z wielkim sceptycyzmem na urzędowe, iż rząd posiada dowody, stwierdzające istnienie spisku niemiecko-irlandzkiego. Jeżeli rząd istotnie posiadałby tego rodzaju dowody, to arestowanych oskarżyliby o zdradę kraju. Tymczasem zaś oskarżenie takie nie zostało wniesione. Gdyby zaś dowody takie nie zostały przedstawione, to następstwem tego byłoby wyłącznie wzmocnienie się sił nacjonalistów kosztem liberałów narodowych. Zapowiedziana przez Frencha nową kampanię werbunkową wysłanoby poprostu. Po ostatnich wydarzeniach nie rokuje ona wogóle żadnych nadziei“.

Cel umowy chińsko-japońskiej.

Genewa, 24 maja. (Tel. wł.). „Lokalanzeiger“ donosi: „Times“ uważa za ważniejszą kwestję umowy chińsko-japońskiej uczynienie 1500 kilometrów Mandżurji zabajkalskiej terenem, nadającym się do operacji wojennych. Aby być gotową na wszelkie ewentualności Japonia potrzebuje taki punkt oparcia. Ewentualnego protestu ze strony towarzystwa austro-węgierskiego w kwestji rosyjsko-chińskiej kolei nie obawia się koalicja, pomimo że Niemcy starają się być użytecznym wpływ w tym kierunku.

Echa zdobycia Sewastopola.

Sewastopol, 24 maja. (T. wł.). Depesza biura Wolfa z dn. 6 b. m., otrzymana z opóźnieniem: Tylko dwa wielkie okręty bojowe w towarzystwie kilku torpedowców zdołały w dn. 30 kwietnia uciec z portu Sewastopola, zanim wojska nasze zajęły miasto i baterje nadbrzeżne. Jeszcze podczas odwrotu artylerja niemiecka skierowała na nie ogień i uszkodziła. Reszta floty czarnomorskiej znajduje się w naszych rękach. Marynarze zostali rozbrojeni i mają być odstawieni do Rosji. W godzinach wieczornych dn. 2 maja przybył „Goeben“ w towarzystwie „Mamedije“, witany entuzjastycznie przez wojska niemieckie przed Sewastopolem. Uszkodzenia ich wyreparowano całkowicie. W ręce zwycięzców wpadł niezliczony łup. Doki są nieuszkodzone i pełne różnych zapasów, tak iż zniszczenie, wyrządzone na niektórych okrętach, można będzie usunąć z łatwością. Również wiele okrętów transportowych zawiera wielkie zapasy. Sprawdziły się obawy angiłków, iż zdobycie Sewastopola może spowodować istotną zmianę w sytuacji na morzu Śródziemnem.

Zatopienie parowca.

Sztokholm, 25 maja. (T. wł.). Wędląg „Stockholms Tidningen“, parowiec szwedzko-wschodnio-azjatyckiego towarzystwa „New Sweden“, 5319 ton, zatopiony został w drodze z Europy do Ameryki północnej.

Wrzenie we Włoszech.

Berlin, 24 maja. (T. wł.). „Deutsche Kriegszeitung“ komunikuje z wiarogodnego źródła: W większych miastach Włoch wzburzenie ustawicznie wzrasta. Co wieczór odbywają się zebrania, w których odgrywają pewną rolę dezertery, przebywający w bardzo wielkiej liczbie w miastach nadbrzeżnych. Rząd stara się przekonać opinię publiczną, że to cudzoziemcy wywołują ów podniecony nastrój, w rzeczywistości zaś są to dezertery i robotnicy, którzy pozostali bez zajęcia wskutek braku węgla. Twierdzenie ministrów, jakoby kwestja żywnościowa miała zostać już rozwiązana, jest w zupełności zmyślone. Brak żywności doszedł do zenitu. Tak zwanej racji chleba ludność nie dostaje już oddawna.

Falszywa wiadomość.

Londyn, 24 maja. (T. wł.). Biuro Reutersa donosi: Podczas ataków powietrznych w sąsiedztwie Zeebrugge samoloty nasze zatopili kontrtorpedowce. Biuro Wolfa informuje z miarodajnego źródła, iż wiadomość powyższa jest w zupełności zmyślona.

Nota rosyjska do rządu japońskiego.

Sztokholm, 24 maja. (T. wł.). Rząd sowiektów już przed trzema tygodniami wystosował do Japonji notę w sprawie popierania ruchu kontrrewolucyjnego przez poddanych japońskich. Rząd sowiektów wyraził w owej nocie oczekiwania, iż Japonja, w myśl złożonego przez zeń oświadczenia, wyrzeknie się zupełnie wchodzenia w sprawy wewnętrzne Rosji i oddziała zatem w sposób odpowiedni na poddanych japońskich na Syberji.

Przymus wojskowy w Ameryce.

Waszyngton, 24 maja. (T. wł.). Wydane zostały daleko idące rozporządzenia, na zasadzie których od dnia 1 lipca wszyscy mężczyźni o określonym wieku będą musieli wyłącznie albo pracować albo też walczyć. Postanowienia owe dotyczą nie tylko próżnujących, lecz również pracujących w zawodach niepożytecznych. Będą oni zmuszeni obrać sobie albo nową zawód, albo też służbę wojskową. Przypuszczają, że plan ten rozwiąże kwestję pracy na roli, przy budowie okrętów i w przemyśle amunicyjnym.

Reorganizacja tow rzystw kolejowych w Ameryce.

Rotterdam, 24 maja. (T. wł.). „Nieuwe Rotterdamse Courant“ donosi z Nowego Jorku: Prezydent Wilson, korzystając z pełnomocnictw, nadanych mu przez kongres, pousuwał za stanowisk wszystkich prezesów towarzystw kolejowych. Różni prezesi zostaną urzędnikami municypalnymi, z niższą naogół pensją, niż tą, jaką otrzymywali w towarzystwach. Żaden z urzędników nie będzie mógł otrzymywać specjalnego wynagrodzenia od swego towarzystwa. Niema przytem żadnej gwarancji, że prezesi, pousuwanii ze swych stanowisk, znowu powrócą na nie.

Liczy amerykańskie.

W pierwszych miesiącach po wypowiedzeniu wojny groziła Ameryka państwom centralnym najstraszliwszymi powikłaniami. Setki tysięcy aeroplanów miały być dostarczone w przeciągu kilku miesięcy, przyczem wielkość ich i szybkość miały przewyższać wszystko, co dotychczas znaniem było na polu lotnictwa. Potężne eskadry miały z szaloną wściekłością zaatakować front niemiecki i potwornymi masami bomb i dynamitu zburzyć stanowiska nieprzyjacielskie.

Ta potężna ilość latawców amerykańskich została nawet przez pisma francuskie dokładnie obliczona. Miało ich być 26000. W przebiegu niszczących wszystkich doświadczeń i faktów, ilość ta zmalała do dwóch tysięcy, jako możliwego maksimum dostawy w r. 1918. Dotychczas co prawda, sprawozdania niemieckie nie notowały obecności ani jednego aeroplanu amerykańskiego we Francji. Tu i owdzie zdarzyło się tylko, iż lotnik amerykański prowadził aparat angielski, bądź francuski.

W dniu 17 kwietnia r. z., amerykański urząd marynarki postanowił utworzyć tak zwane Towarzystwo floty zapasowej („Emergency Fleet Corporation“). Korporacja ta ogłosiła program, obejmujący budowę tysiąca statków drewnianych, które miały być gotowe w październiku r. z.

Podczas następnych ośmiastu miesięcy miało być pozbudowanych sześć milionów ton statków parowych. Do sierpnia 1918 r., według informacji „Wall Street Journal“, zostały powierzone zamówienia na budowę 340 statków drewnianych, o pojemności 1,218,000 ton i 477 okrętów stalowych z 642,800 ton pojemności. Po za tem rozmaite okręty, które budowano w Ameryce dla państw neutralnych, zostały zarekwirowane, oraz 500 niemieckich i austro-węgierskich okrętów, o pojemności 662,513 ton dostatek się w ręce Ameryki jako łup.

Budowa okrętów drewnianych, według zdania generała amerykańskiego Goethala, okazała się jednak w ogóle niepraktyczną i została tylko w małych rozmiarach wykonaną. Obliczenia angielskie rachują na możliwość dostawy dwóch milionów ton w przeciągu roku. Iż oczekiwania te nie są zbyt pesymistyczne, świadczy artykuł, wydrukowany w tygodniku „Geslies Journal“, który głosi co następuje: My amerykańscy zebrałiśmy co prawda, milard dolarów na budowę okrętów których, niestety, jeszcze dotychczas nie otrzymaliśmy. W roku 1918, to znaczy w dwa lata od chwili gdyśmy rozpoczęli budowę okrętów w przeciągu całego roku przygotowaliśmy zaledwie tyle tonażu, ile niemieckie łodzie podwodne niszczą przez dwa miesiące.

Po zaprowadzeniu przez Amerykę w maju r. z. powszechnego przymusu wojennego, mówiono dużo o dziewięciu do dziesięciu milionach wojska. Nie wątpliwie Ameryka posiada dość znaczny materiał ludzki, by wystawić tak liczną armię. Ale zapomniano przytem zastanowić się nad możliwościami wyszkolenia tak potężnego wojska. Przed rokiem armia regularna Ameryki liczyła 105,000 ludzi. Milicja narodowa składała się z 100,000 ochotników, obowiązujących do stawiania się, co trzy lata, na 24 dniowo ćwiczenia. Podczas gdy korpus oficerski armii regularnej był jako tako wyszkolony, to oficerowie milicji, wybierani z pośród żołnierzy, pozbawieni byli jakichkolwiek wyższych wiadomości militarnych. Armia regularna miała być początkowo podniesioną do 800,000 ludzi, milicja zaś — do 380,000, tak, że ogółem liczylibyśmy 680,000 żołnierzy, mających być pozbawionych uzupełnionych półmilionem ludzi.

Początkowe werbunki ochotników zawiodły zupełnie tak, że w maju 1917 r. miało zostać wprowadzone prawo o obowiązku służby wojskowej. Jak wielkie trudności trafiało wyszkolenie wojska dowodzi okoliczność, iż do końca 1917 r. Ameryka była w stanie zaciągnąć tylko 680,000 ludzi i dopiero tegoroczna wiosna ma je dać nowy półmilionowy kontyngens. O czterech prawie lat emigracja z Europy do Ameryki zupełnie niemal ustała, co stanowi stratę 2-3 milionów par rąk roboczych, w kraju takim, jak Ameryka, gdzie nigdy nie było nadmiaru sił roboczych, podobny niedobór jest bardzo dotkliwym. Po odciągnięciu miliona mężczyzn do szeregów, przemysł amerykański znalazł się w jeszcze gorszym położeniu. Skutkiem tego odpadły bardzo ważne dla koalicji dostawy. Produkcja stali zmniejszyła się prawie o 60%. Ta wartość niemna pomocy amerykańskiej jest dla jej sprzymierzeńców znacznie gorsza w skutkach, niż dobrać dać mogą jej korzyści kilkusetmilionowych — w najlepszym razie — posiłków wojskowych.

Potrzeby ludzkości cywilnej zostały też już znacznie ograniczone. Daje się odczuwać brak wszelkiego rodzaju towarów, w pierwszym zaś rzędzie — stali, miedzi i wyrobów trackich. Ameryka, ten róg obfitości z którego się żyło do Europy, odczuwa obecnie brak chleba. Żniwo roku 1917 było bardzo skąpe za wyjątkiem kukurydzy. Jednakże wielkie masy tej rośliny ziarnistej nie mogły być uprzątnięte z powodu zamieszania w komunikacji. Według informacji prasy amerykańskiej wiele milionów centnarów kukurydzy uległo zgniciu na ziemi, setki tysięcy sztuk bydła pozdychało z powodu braku paszy. Obecnie w Ameryce obowiązują dwa dni w tygodniu bezmięsne i dają bezspienicowe. Dlatego też, pomimo wielkich obietnic, wielkich nadziei i wielkich liczb, pomoc dla sprzymierzonej się do Ameryki coraz trudniejsza. I nim jeszcze amerykańskie poznali wojnę w całej jej prozie, już odczuwają zmęczenie i zniechęcenie. Przekonali się oni dowolnie, że bywają na świecie lepsze interesy, niż krwawy interes wojny.

Na Ukrainie.

O własność państwową.

Rada ministrów ukraińskich postanowiła podjąć natychmiast kroki zmierzające do zebrania majątku państwowego, rozrzuconego na terytorium Ukrainy. Zasadą jest u ludności brzoć oraz majątek skarbowy należy odebrać i uchronić od rozdrapania.

Zagrożony zatrac.

Jak donosi pisma kijowskie, kiedy prof. M. S. Gruszecki wyjeżdżał z Zimochu centralnej rady, dokonano nań zatrza-

Oto gdy prof. M. Gruszecki, ubrany w płaszcz uniformowy, wyszedł z gmachu i wchodził do ekipażu, w którym siedziała jego żona, rzucił się nań jakiś osobnik w uniformie strzelców ślesowych, sławiających wartość centr. rady.

Nieznajemy ranki prof. G. bagietę w rękę, przyczem bagietę rozdarł rękaw płaszcza profesorskiego, zadrasnął go w rękę; obsunawszy się atanił niebezpiecznie Gruszecką.

Na nieznanego rzućli się strzelcy siczowi, którzy chcieli go zabić na miejscu, lecz przeszkodził temu żołnierz niemiecki i aresztował go, twierdząc iż stanie on przed sądem.

Osoba napastnika nie wyjaśniona.

Zjazd włościański w Kijowie.

Odbył się w Kijowie gubernialny zjazd włościański, na który przybyło po 2-3 delegatów z wszystkich wsi gubernji, w ogólnej liczbie 500 osób. Jednocześnie odbywał się zjazd włościański w Złomierzu. Na wieść o przewrocie w Kijowie wysłało tu około 120 delegatów położyć też napływali delegaci z innych gubernji Ukrainy, przeto zjazd przekroczył ramy gubernialnego.

W kwestji agrarnej zjazd przechylił się na stronę socjal-rewolucjonistów, uznając, że w interesie ugruntuowania państwa wóści ukraińskiej leży, za przechodzące w ręce kmieci ziemie, winni płacić jednorazowy podatek oraz, że zemia winna być opodatkowaną wogółem.

Rozwiązanie komitetów do spraw ziemi.

Jak informuje „Kijowska Myśl“, wobec rozwiązania komitetów do spraw ziemi na Ukrainie (t. zw. ziemielich), minister finansów Rzepecki rozestąpił depesze, zalecające wstrzymanie wszelkich wy-płat na rzecz tych komitetów.

Likwidacja.

Z polecenia ministerjum finansów rada ministrów postanowiła przystąpić do spiesznej likwidacji tych instytucji, które powstały skutkiem potrzeb wojennych, utrzymywanie bowiem dalsz naraża rząd na zbytne straty.

Podatki na Ukrainie.

Ministerjum finansów przystąpiło do rewizji systemu podatkowego i monopolowego, oraz do opracowania projektu nowych podatków i monopolów, w liczbie astatich i monopolu wódzanego. O racjonalności danych statystycznych odnośnie podatków za ub. 1917 r.

Sprawy kolejowe.

Nowy minister komunikacji B. A. Bontek, w rozmowie z dziennikarzami, poruszył dwie kardynalne sprawy: projektowanego zmięśnienia etatów oraz organizacji zawodowych.

Etaty pracowników kolejowych, adnaniem miały być zmniejszone, po pierwsze bowiem były zbyt pomniejszone podczas wojny, obecnie zaś są już zbyt wysokie, po drugie dlatego, iż budżet kolejowy nie jest

w stanie ich przetrzymać. Udzielanie dy-misji będzie się odbywało stopniowo.

Celem zatrudnienia zwolnionych o-pracy, będą podjęte na szeroką skalę ro-boty przy budowie nowych linijkolejowych szos, dróg podjazdowych i t. p.

Co się zaś tyczy komitetów i wogółe rozlicznych organizacji pracowników kolejowych, to ministerjum w zupełności usna-je związki zawodowe kolejarzy. Wszelkie komitety i związki, o ile będą miały na celu obronę zawodową i kulturalną swych członków — mogą liczyć na poparcie rządu.

Zajęcia studentów ukraińskich.

Studenti ukraińscy wyższych szkół w Kijowie powzięli na wiecu rezolucję, w której żądają ukraińszacji wszystkich szkół wyższych w Kijowie, a zwłaszcza uniwersytetu św. Włodzimierza, który ma być zamknięty jako źródło rusyfikacji, od i-sieni zaś ma być otwarty państwowy uni-wersytet ukraiński, na rzecz którego po-winien być oddany gmach i majątek uni-wersytetu św. Włodzimierza. Zespół pro-fesorów ma się składać z ludzi sprzyja-jących wyłącznie sprawie kultury ukraiń-skiej. Mniejszościom narodowym pozostawi się prawo posiadania własnych katedr na uniwersytecie państwowym.

Dzielnica studencka

w Paryżu.

Stawna dzielnica studencka w Paryżu, Quartier Latin, zmieniła się znacznie. Przedewszystkiem wojna wymiotła stąd całe gromady obcych, którzy przebywali tutaj na studiach czy to w Beaux Arts, w Sorbonie, lub innych zakładach i uczelniach.

Uczęszczać na wykłady w Sorbonie należało dawniej do dobrego tonu. Słuchaczami byli tu przeważnie synowie i córki bogatych rodziców. Studenci rosyjscy i polscy, którzy z Paryżu kończyli studia o głodzie, byli tutaj w znacznej mniejszości.

Paryski „Correspondent“ zamieścił niedawno ten zajmujący feljton z życia studentów i studentek Polaków i Rosjan, których wojna zastała w Paryżu, z do-trwali tuż do tej pory. Oto co czytamy w owym feljtonie:

Gdy wybuchła zawierucha wojenna ambasada rosyjska założyła pracownię dla biednych studentek rodzerek, gdzie zarabiać mogły 1 fr. 35 centimów dziennie prócz obiadu, jaki tutaj otrzymywały. Kiedy atoli władze polityczne przeniosły się w sierpniu 1914 r. z Paryża do Bordeaux pracownia została zamknięta, a studentki oddane do swojej rodziny w kraju, znalazły się naple w najskrajniejszej nędzy. Nie lepiej działo się ich kolegom. Tylko żydzi wyszli jeszcze z tej rozpaczliwej sytuacji jako tako; otrzymywali bowiem stałą zapomogę od zarządu gminy izraelskiej. Kolonja polska i rosyjska założyły wprawdzie pracownie dla studentów, lecz zarobek tutaj wynosił 30 centimów dziennie. Jedną ze studentek rosyjskich, która długi czas miała tylko 20 fr. na miesiąc, z tego musiała się utrzymywać i ubierać — odebrała sobie życie. Nędra wśród tych kobiet jest coraz większa i tylko bardziej energiczne jednostki zdolne wytworzyć sobie jakie takie warunki bytu. Mieszkają po kilka w jednej stancycie. Same sobie gotują jedzenie, biegnąc po zakupy na rue Monfieltard, gdzie jest najtaniej.

Na Boulevard Montparnasse 126 istnieje tania kuchnia, założona przez pewnego arystokratę rosyjskiego i polskiego z Żolara głównie dla artystów, dziennikarzy i literatów. Obiad kosztuje tutaj 60 centimów. Lecz biedne studentki nie mogą korzystać z tego dobrodziejstwa, bo nawet ta minimalna cena jest dla nich zbyt wielką. Obiad, który spożywają, składa się z kartofli i sałaty. Na więcej ich nie stać. Zresztą mało dbają o jedzenie. Ich największą troską jest, aby się mogły jako tako ubrać. Odnosi się to przeważnie do Polek, które bardzo dbają o swój wygląd zewnętrzny, w przeciwstawieniu do koleżanek Rosjank, które prezentują się znacznie gorzej. Wiele z nich nie zna nawet Paryża poza tą jedną drogą z mieszkania do instytutu naukowego. Celem ich pokonać studia i wrócić do ojczyzny.

W czytelnich i bibliotekach widywać można tylko studentki. Student, zwłaszcza rosyjski, mało czyta. Inteligencja ich mniejsza, aniżeli u polskich studentów. Zauważyć się też godzi, że wśród kobiet spotyka się większą sumienność. W ich studiach znać metodę i szczerą oddanie się obajym studjom. Polka jest o wiele sympatyczniejsza, a dżej kobieca i subtelniejsza od rosjanki; umysł posiada lotny, wrażliwy, inteligencja bardzo żywa, entuzjastycznie się dla wszystkiego, co piękne i szlachetne.

Warszawa.

Manipulacje walutowe w lombardach

Doba dzisiejsza stanowi złote żniwo dla lombardów, których niebawem zyski płyną między innymi z manipulacji walutowej dokonywanej na bezbronnej ludności, zmuszonej korzystać z „filantropji“ owych instytucji.

Na szczęście są jednostki, które pozbywają się szkodliwej bierności dochodząc praw swoich na drodze sądowej.

Tak właśnie postąpiła p. Iza. Friedmanowa, występując za pośrednictwem adw. przyś. Andrzeja Goldmana przed sąd pokoju X okręgu.

Pani F. posłała do lombardu na placu Wareckim swego nieletniego syna w celu opłacenia odsetek od wypożyczonej pod zastaw sumy Rb. 550. Po załatwieniu formalności okazało się iż w lombardzie zamieniono samowolnie kwit wystawiony w rublach na inny — w walucie markowej po kursie 216 t. j. na sumę Mk. 1188.

F. oskarżyła Towarzystwo, w osobach 3-ich jego dyrektorów o przywłaszczenie, przewidziane w art. 574 kod. kar., wytaczając jednocześnie akcję cywilną.

W sądzie obrońca oskarżonych dyrektorów — adw. przyś. Etinger (ojciec) wniósł ekscepcję, dowodząc, że sprawa ta dotycząca przywłaszczenia dokumentu winna być, z mocy kodeksu — rozważana przez sąd okręgowy.

Pełnomocnik oskarżycielki, uzasadnia wniesienie tej sprawy do sądu pokoju: sprawa jest palącą, winna ona być rozstrzygnięta w temple szybkim, gdyż 95% ludności korzystającej z lombardów, staje się ich łupem. Lombardy pod przymusem zniewalają biedną ludność do zamiany kwitów — co przynosi tym „dobroczyńcom ludności“ 7% zysku.

Złotemu interesowi lombardów, dokonywanemu pod pozorami „wolnej woli“ klientów zależy w imię obowiązku obywatelskiego położyć raz kres.

Dla uniknięcia zaś zwłoki, nieuniknionej przy skierowaniu sprawy do sądu okręgowego — mówił oskarżyciel — skierowałem sprawę do sądu pokoju z myślą, że szybkie rozstrzygnięcie przyczyni się do ukończenia jaknajrychlej szkodliwej działalności lombardów.

Sąd, po rozpatrzeniu ekscypcji orzekł, iż przestępstwo dyrektorów lombardu pada pod art. 552 kod. kar. i winno być z tego powodu skierowane do prokuratora K. P. Sądu Okręgowego, w celu skierowania sprawy do sądu okręgowego.

Niewątpliwie właściciele lombardów z niepokojem, a klienci z upragnieniem oczekiwają będą sprawy, która ma naprawić szerokie podłoże i jest bardzo aktualną.

Z wyższych uczelni.

Skutkiem strejku wożnych zaniechano uroczystego otwarcia nowo-powstałego wydziału teologicznego. Wydział ten, na który zapisało się już kilkunastu słuchaczy (przeważnie księży) zaczęło funkcjonować po przerwie świątecznej t. j. z początkiem przyszłego tygodnia.

Kontrola zasiewów.

Na skutek zapotrzebowania wydziału zaopatrywania magistratu, milicja miejska dołożyła siły właścicielów i dzierżawców gruntów w obrębie wielkiej Warszawy z oznaczeniem, czem są obsiane te grunta oraz, ile ich leży odległości.

Dodatkowe wynagrodzenia.

Magistrat wydał pracownikom monopolu mięsnego wynagrodzenie za dodatkowe zajęcia w sumie 10,580 marek.

Przepisy o składach.

Specjalna komisja magistratu pod przewodnictwem Dr. Męczyńskiego opracowała przepisy dotyczące składów: a) kości, b) szmat i d) targowisk na rzeczy używane. Magistrat przyjął te przepisy z nieznanymi zmianami i przedstawi je radzie miejskiej.

Trzy ofiary kapieli.

W środę wieczorem wprost ul.: Karowej, wydobyto z Wisły zwłoki topielca niewiadomego nazwiska, lat około 20.

W czwartek zaś w tym samym miejscu znów wydobyto zwłoki dwóch młodzińców. Są to prawdopodobnie ofiary kapieli, gdyż wydobyto ich nagich.

Kradzież obuwia.

W nocy wczorajszej do sklepu z obuwiem Ika Kapa pod nr. 11 przy ul. Dziekiej przez podkop dostali się złodzieje i skradli 100 par obuwia które poszkodowany ocenia na sumę 20,000 marek.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

2 Rady Miejskiej.

Następne posiedzenia Rady Miejskiej odbędą się we wtorek 28 i środa, 29 go maja. Pierwszy dzień będzie poświęcony sprawom ogólnym, drugi — rozpatrzeniu statutu kasy chorych dla pracowników zarządu miejskiego.

O powszechne nauczanie.

W związku z wnioskiem swoim złożonym Radzie Miejskiej w listopadzie 1917 r., radny dyr. Szwajcer przedłożył w tych dniach Radzie Miejskiej swój, szczegółowo opracowany, projekt dotyczący wprowadzenia obowiązkowego nauczania w Łodzi. W projekcie tym radny Szwajcer proponuje wprowadzenie nauczania powszechnego dla dzieci od lat 6 do 13, dzieląc zastosowanie przymusu szkolnego na 4 grupy: w roku szkolnym 1918/19 do dzieci od lat 7 — 11, w roku 1919/20 — od lat 7—12, w 1920/21 — od lat 7—13 i w 1921/22 — od lat 6 do 13.

Poza tym radny Szwajcer proponuje zwrócić się do rządu polskiego o przyznanie subwencji na najbliższy rok szkolny, jak również umieszczenia w budżecie m. Łodzi potrzebnej sumy uzupełniającej na prowadzenie nauk, oraz na zakup dla biednej dziatwy odzieży, obuwia, podręczników szkolnych i zapewnienia dziecku ciepłego pożywienia. Projekt powyższy, który rozpatrywany będzie przez Radę Miejską, proponuje zwrócić się do Rady Stanu Królestwa Polskiego o wydanie dla mieszkańców m. Łodzi prawa o powszechnym obowiązku nauczania w zakresie jak wymieniono wyżej. Przypuszczalna ilość dzieci, do których winien być zastosowany w 1918/19 przymus szkolny, wynosiłaby około 27,000.

Z parafii Świętokrzyskiej.

Onegdaj w świątyni Świętokrzyskiej odbyła się uroczystość przystąpienia dzieci do pierwszej komunji św. W uroczystości wzięło udział przeszło 500 dzieci. Mszę św. odprawił ks. pref. Antosiewicz, poczem do dzieci i przybyłych na uroczystość rodziców i opiekunów wygłosił przemowę ks. Brajtenwald, ceremoniarzem zaś był ks. Kuplicki. Dzieci otrzymały odpowiednio podarki z napisem „Na pamiątkę pierwszej Komunji św.“.

Po uroczystości, dziatwa przyjmowaną była w Domu Ludowym śniadaniem.

„Dzień jeńca“.

Osoby żyjące sobie zbierać ofiary do puszek w dniu 26 maja r. b. na rzecz Polskiego komitetu opieki nad jeńcami zechcą łaskawie zaoferować swoją współpracę w jednej z następujących dzielnic:

I dzielnica Koło bałuckie Macierzy Szkolnej Zgierska 11, II Zawadzka 6 mieszkanie p. Czedowej, III Dzielnia 2 mieszkanie p. dyr. Oberfeldowej, IV al. Kościuszkowski 21 mieszkanie p. dokt. Gundlachowej, V Średnia 21 kancelaria rejenta Kohna, VI Widzewska 23 mieszkanie p. Racięckiej, VII Nawrot 2 mieszkanie p. dokt. Knichowieckiej, VIII Widzewska 118 mieszkanie p. Rudzińskiego, IX Widzewska 104 mieszkanie p. Plenkiewiczowej.

Lokal centralny mieścić się będzie: Andrzej 3 w kantorze Kurjera Warszawskiego.

Z kom. kwesty „Ratujcie dzieci“.

Wczoraj w ośm. Siemens przy ul. Piotrkowskiej 96, ukonstytuowała się IV sekcja, mająca zadanie zbierania ofiar po domach. Do sekcji tej weszli: inż. Tad. Markowski jako przewodniczący, oraz pp. Otto Stephanus, Klukow, Finkelsztajn, Jądwiaga Mączka, Sew. Zemel, Luc. Dąbrowski, Wereszczyński, Winkler i Szymański. Obecny był również prezes Komitetu kwesty, prok. Stożkowski, który w przemówieniu swem naszkicował plan pracy dla kwestarzy. Zaprojektował mianowicie podzielenie miasta na drobne rewiry, w których kwestarze rozdali listy kwestarskie uproszonym mieszkańcom domów dla zebrania ofiar i sprzedaży znaczków i nalepek. Chodzi jednak głównie o to, aby w pracę kwestarską włączyć jak największą ilość duszy i serca i drogą osobistej agtacji zjednać całą armię osób chętnych dla zbierania ofiar. Zebrani postanowili skompletować listy kwestarzy i na przyszłym posiedzeniu dokonać rozdziału miasta na rewiry kwestarskie.

Ustalono również termin przyszłego posiedzenia sekcji na poniedziałek d. 27 maja o godz. 6 po poł. w domu Siemens I piętro.

Z żałobnej karty.

Onegdaj zmarł na aneurizm serca długoletni nauczyciel gimnastyki szkół miejscowych b. p. Szymon Edelszajn. Zmarły był bardzo czynny na polu fizycznego wychowania młodzie-

ży, wykładał gimnastykę w 6-o kl. szkole Wydziałowej Tow. Szkolnego „Talmud Tora“, w gimnazjum żydowskim i w klubie sportowym. Pozostawił też po sobie szczerzy żal wśród kolegów uczniów, przyjaciół i znajomych.

Wydatki na utrzymanie czystości.

Przyznany przez wydział szkolnictwa na posiedzeniu w dniu 6 maja zwrot wydatków, poniesionych przez kierowników szkół na utrzymanie czystości w szkołach miejskich w miesiącach kwietniu, maju i czerwcu r. b. wyasygnowany zostanie przez wydział szkolnictwa jednorazowo w pierwszych dniach czerwca.

Brak funduszy na kolonie letnie.

Wobec braku funduszy, komitet kolonii letnich dla dzieci wyznania mojżeszowego nie wysłał w roku bieżącym dzieci na wiośń, ani na prowincję na przeżywanie. Natomiast projektuje się urządzenie półkolonii w mieście.

Rozkład jazdy pociągów.

Według letniego rozkładu jazdy na kolejach następujące pociągi odchodzą z Łodzi — z dworca fabrycznego — do Kuluszek o godz. 6.08 rano (połączenie z Sosnowcem), 7.41 rano (połączenie z Tomaszowem, Warszawa, Aleksandrowem i Ciechocinkiem), 11.48 przed południem (połączenie z Tomaszowem i Sosnowcem), 8.24 wiecz. (połączenie z Warszawą), 4.52 po poł. (połączenie z Warszawą). Z dworca kaliskiego — 12.58 po poł. (Łowicz, Warszawa), 2.22 po poł. (Ostrowo, Wrocław, Berlin). Przycho- dzą na dworzec fabryczny z Kuluszek o godz. 10.46 rano (połączenie z Tomaszowem i Warszawy), 2.54 po poł. (połączenie z Sosnowcem), 7.01 wiecz. (połączenie z Tomaszowem i Warszawy), 8.43 wiecz. (połączenie z Warszawą), 12.43 po północy (połączenie z Sosnowcem). Na dworzec kaliski o godz. 12.48 po poł. (z Ostrowa, połączenie z Poznania i Berlina).

Ze Stowarzysz. nauczycieli chrześcijan.

Dziś o godz. 6 po południu, w lokalu własnym, odbędzie się dokonanie ogól- nego zebrania członków Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan. Do rozpatrzenia pozostał jeszcze jeden punkt porządku dziennego: wolne wnioski, który obejmuje — 1) rozwiązanie komisji, powołanej w dniu 16 marca do przeprowadzenia podziału majątku, i przekazania jej czynności dotychczasowemu zarządowi z komisją rewizyjną, 2) uzupełnienie uchwał z dnia 16 marca: a) przełanie zobowiązań Stowarzyszenia, b) losy majątku Stowarz., po 1 października r. b., c) ustalenie daty rozwiązania Stowarz., d) pełnomocnictwa obecnego zarządu i komisji rewizyjnej, 3) budowa domu nauczycielskiego w Łodzi.

Ze Stowarz. „Wyzwolenie“.

Jutro o godz. 2 i pół po poł., w sali przy ulicy Widzewskiej 208, odbędzie się ogólne nadzwyczajne zebranie członków stowarz. spożywczego „Wyzwolenie“.

Tow. właścicieli nieruchomości.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu I-go Towarz. właścicieli nieruchomości (Krótka 9) przebalotowywano członków, mających w roku bieżącym ustąpić z zarządu. Los wypadł na pp. Wojciecha Oppeln-Bronikowskiego, Gustawa Klukowa, Czesława J. Szaniawskiego i Franciszka Szymańskiego.

Prócz tego odbywają następujący zastępcy członków zarządu: K. Busse (z powodu śmierci), A. Wajnberg (z powodu sprzedaży nieruchomości), oraz Adolf Kon i S. Gajdziński — z powodu złożenia mandatów. Na miejsce ustępujących członków zarządu postawieni będą nowi kandydaci na najbliższym ogólnym zebraniu w dniu 10 b. m.

Stowarzyszenie otrzymało smole do smarowania dachów, którą postanowiono rozdzielić między członków i w tym celu wybrano komisję, składającą się z pp. St. Majewicza, Juliana Palmera i Stefana Łęczyńskiego.

W przyszłym tygodniu uruchomiona zostanie kooperatywa budowlana przy stowarzyszeniu, w której członkowie będą mogli zaopatrywać się we wszelkie potrzebne materiały budowlane.

Wycieczka krajoznawcza.

Zapisy na wycieczkę Tow. krajoznawczego, odbyć się mającą w dniu 2 czerwca, przyjmowane będą we wtorek, 28 maja i w sobotę, 1 czerwca w lokalu Towarz. (Aleje Kościuszkowskie 17) w godzinach wieczornych od 7—8-ej.

Organizacyjne zebr. straży ogólnych.

Dnia 26-go maja odbędzie się w Gatkach Starych i Nowych pod Łodzią zebranie organizacyjne nowo zatwierdzonej straży ognio- wej ochotniczej.

Z delegacji urzędu stanu cywilnego.

Na wczorajszym posiedzeniu delegacji urzędu stanu cywilnego wysłuchano sprawozdania za kwiecień, z którego wynika, że w gminie żydowskiej zanotowa-

Dnia 24 maja 1918 r. zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach moja ukochana żona

b. p.

Albina z Grosfeldów Tschudnowska

przeżywszy lat 34.

O bolesnej tej stracie zawiadamia pozostały w nieutulonym żalu

3422

M a ż.

Dnia 23 maja zgasł nieodżałowany kolega i towarzyszy

b. p. Szymon Edelszajn

nauczyciel gimnastyki Męskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi. — Niestrudzony w pracy na niwie fizycznego rozwoju młodzieży żydowskiej wytrwał na stanowisku do ostatniej godziny, w której go śmierć zaskoczyła. W zmarłym tracimy nieustraszonego pracownika i drogiego druha, którego pamięć nie zgaśnie w naszym sercu.

Grono nauczycielskie Żeńskiego Gimnazjum Żydowskiego w Łodzi.

— 2006

320 zgonów, 175 urodzeń i 63 śluby, a w gminie baptystów — 1 zgon. Aktów znania ze ślubów sporządzono 35, wyciągów z rejestrów — 860, zalegalizowano na zasadzie § 291 kod. cyw. 18 dzieci, sprostowano zaś na mocy wyroków Królewsko-polskiego sądu okręgowego 2 akty, po- zatem przesłano wiele świadectw do ma- gistratu i urzędów gminnych o stałej ludności. Ilość ślubów powiększyła się o 55 proc. i w dalszym ciągu wzrasta.

Następnie delegacja zaznajomiła się z wyrokiem Królewsko-polskiego sądu okręgowego w Warszawie, w myśl którego małżeństwo uważane jest za zawarte, chociażby i akt w urzędzie stanu cyw. spisany nie był, jeżeli tylko znajdują się ślady zawarcia małżeństwa w księ- gach kościelnych i w tym wypadku wy- rok sądowy wciągnięty być winien do od- powiednich ksiąg stanu cywilnego. Przy- czyni się to do punktualnej rejestracji ślubu.

O Teatr Polski.

Pomiędzy innymi, zgłosił swoją kan- dydaturę na objęcie Teatru Polskiego w Łodzi znakomity artysta dramatyczny, p. Karol Adwentowicz.

Występy Teatru Rozmaitości.

Zespół Teatru Rozmaitości z Warszawy, zachęcony wielkim powodzeniem, jakim cieszy- li się cztery spektakle doskonałej granej sztuki Zapolskiej p. t. „Carewicz“, zdecydował się dać jeszcze dwa przedstawienie tego dworskiego dra- matu. Odbędą się one w Teatrze Wielkim dziś i jutro. Główne role w „Carewicu“ kreują pp. Węgrzyn, Szylinańska, Śliwicki, Knake-Zawadzki i Kotarbiński.

Z sądów.

Różnie bywa.

W swoim czasie właściciel apteki przy ul. Aleksandrowskiej № 37 Michał Piestrzykowski, podał do sądu pokoju VIII okręgu na swego pra- cownika, 19-letniego Józefa Klupta, oskarżając go o kradzież 22 marek z kasy aptecznej. Ze skargi tej wynikało, że Klupt został przyjęty tytułem próby na jeden miesiąc t. j. do 16 czer- wca r. ub. Zaraz na początku nowy pracownik okazał zupełną nieświadczliwość w dziedzinie ap- tekarstwa, co byłoby niemożliwym, gdyby posiadał w tej gałęzi trzyletnią praktykę, jak zapew- niał poszkodowanego. Natomiast zdolności jego ujawniły się w kierunku złego otwierania kas automatycznej, z której przywłaszczył sobie 24 marki. Tyle opiewała skarga, w końcu której Piestrzykowski prosił o ukaranie winnego z art. 574 i 571 kod. kar. Sędzia pokoju skazał wów- czas Klupta na miesiąc więzienia, zawieszając wykonanie wyroku na przeciąg 3 lat.

Niezadowolony z takiego obrotu sprawy Klupt podał skargę apelacyjną do Król.-Polskie- go sądu okręgowego, prosząc o uniewinnienie. Na rozprawie w 2-jej instancji obrońca oskarżo- nego, adw. przys. Frydman, wyjaśnia niektóre punkty skargi. Piestrzykowski składa dokumen- ty, które charakteryzują osobę i pracę Klupta, jak również podstawy niniejszej sprawy. Obrońca twierdzi, że sprawa ta wynika ze sporu cywil- nego, dwukrotnie już rozpatrywanego w sądzie pokoju VI okręgu. Prosi on o dołączenie aktów procesu cywilnego do rozpatrywanej sprawy. Po- szkodowany i prokurator oponują przeciwko temu.

Sąd postanowił dołączyć do sprawy akty urzędowe, a pozostałe zwrócić oskarżonemu.

Na zakończenie poszkodowany objaśnia mechanizm kasy kontrolującej i sposób prowa- dzenia rachunków kasowych w aptece. Obrońca oskarżonego prosi o uniewinnienie klienta do- wodząc, że Klupt nie mógł popełnić zarzucanej mu defraudacji.

Prokurator wnosi o zatwierdzenie wyroku I instancji.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Kemp- niera uznał, że sprzeczność zeznań świadków ob- ciążających przemawia na korzyść oskarżonego. W danym wypadku nie ma cech, przewidzianych w art. 574 i 571 kod. kar. Wobec tego sąd u- chylił wyrok I instancji i uwolnił Klupta od wszelkiej odpowiedzialności karnej.

Częstochowa.

— 0 —

Zmiany wśród duchowieństwa.

(-) Ks. Koeler, proboszcz parafii Garnek opuszcza swą parafię. Miejsce jego zajmuje były prefekt gimnazjum H. Szudojko ks. kanonik Me- tler.

O pożyczkę 4,000,000 mk.

Magistrat akceptował projekt Deputacji Finansowej w sprawie zaciągnięcia pożyczki 4-ro milionowej. Pożyczka ta ma być zaciągnięta na wzór Warszawy i Łodzi podług projektu o reali- zacji pożyczki przymusowej. Ostateczne ustalenie sumy pożyczki nastąpi dopiero po poznaniu cy- fry podatku rządowego. Termin pożyczki propo- nuje się dziesięcioletni z prawem konwersji już po trzech latach.

Osobiste.

(-) Siostra Wirginja (Leonja Komar) naza- retanka, była przełożona znaney uczelni żeńskiej w Częstochowie, została przełożoną gimnazjum żeńskiego w Kaliszu.

Obuwie wojenne.

(-) Jak się dowiadujemy, częstochowską Koło ziemianek urzędują w dn. 27 i 28 b. m. dwu- dniowe kursy wyrobu obuwia wojennego.

Nauka odbywać się będzie w Zagrodzie włościańskiej w parku pod Jasną Górą od godz. 9 rano do 12 w poł. i od 1 do 4 popoł.

Od nieuczłonków pobierana będzie opłata po jednej marce za kurs.

Uczestniczki kursów winny zabrać niepo- trzebne w domu kawałki materiałów, płótna, igłę i nici lłniane, oraz kawałek tektury.

Z T-wa Rolniczego.

(-) Zebranie miesielskie T-wa Rolniczego odbędzie się dn. 4 czerwca, w pawilonie małym na polach doświadczalnych.

Pożar.

(-) We wsi Kalej w domu P. Przybylskiego skutkiem wadliwego urządzenia komina powstał pożar. Dzięki temu, że nie było wiatru, spłonęła tylko jedna zagroda. Akcja ratunkowa była bar- dzo utrudniona z powodu braku narzędzi i wody.

Ciechocinek.

— 7 —

Opuścił prasę pierwszy n-r. „Ech Ciecho- cińskich“, dodatku tygodniowego „Gońca Kujaw- skiego“, poświęconego sprawom zdrowotności cie- chocinińskiego.

Pierwsza lista kuracjuszy, zamieszczona w „Echach“, za czas od 1—11 b. m. zawiera 186 nazwisk, w tem 69 osób z Warszawy, 28 z Łodzi, 12 z Częstochowy, 3 z Będzina i t. d.

W tym roku ordynować będzie dwudziestu paru lekarzy. Po ustaleniu spisu, podamy imien- na listę praktykujących lekarzy z wyszczegół- nieniem specjalności.

Obecnie już ordynuje: Dr. Biesiecki — chi- rurgia, wewnętrzne i elektroterapia — ran- g. 10—12 i po południu g. 4—7. Dr. Debiecki — choroby wewnętrzne — przyjmuje g. 10—12 i po poł. g. 4—7. Dr. Górski — choroby wewnętrzne i kobiece — przyjmuje g. 10—12 i 2 — 7. Dworek Müllera. Dr. Lorentowicz — choroby kobiece, przyjmuje g. 10—12 i po poł. g. 4—7, dworek Bartnickiego. Dr. Oberfeld — choroby serca, przyjmuje g. 10—12 i po poł. g. 4—7. Dr. Rajch- sztejn — choroby wewnętrzne — przyjmuje 10—12 i po poł. g. 4—7 w dw. Müllera.

Bawi na kuracji p. Czajewicz, prezes war- szawskiego T-wa Kredytowego miejskiego.

Dr. Lorentowicz powróciwszy z Rosji przy- był do Ciechocinka, i jak lat ubiegłych rozpo- czął praktykę.

W tym roku sprawę przywozu ze stacji bagażu kuracjuszy uregulowano w ten sposób, że oddano ją przedsiębiorcy. Opłata wynosi 150 za 100 kilo.

Kapiele są czynne od g. 8 rano do g. 10 po.

„Ratujmy dzieci“.

(nadesłane).

„Ratujmy dzieci“! oto wołanie, które musi znaleźć oddźwięk w każdym sercu polskiem. Ratujmy niemowlęta od głodowej śmierci. ratujmy starsze dzieci od zwyrodnienia, grożącego im z powodu nędzy.

Jeżeli dotychczas byliśmy narodem bodaj najgorzej fizycznie rozwiniętym, to jaka przyszłość czeka nas, gdy dorosną miliony suchotniczych, anemicznych i skroficznych dzieci, ojców i matek przyszłych pokoleń takich samych, lub większych jeszcze nędzarzy.

Czytających te słowa niech przeniknie cały ogrom grozy w nich zawarty! Nie czas salamywać ręce, lub bezradnie wyczekiwać pomocy z zewnątrz.

Silny do walki i środki musimy znaleźć u nas samych! W poczuciu obowiązku i w ofiarności publicznej leży ratunek!

Pamiętajmy, że drobne siarńskie piaski tworzą potężne lawice; z drobnych datków rosną tysiące.

Niechaj nikt nie pozostanie głuchym na to wołanie „Ratujmy dzieci“ — w miarę środków, w miarę możliwości niechaj każdy spleśnie swój datkiem, choćby najskromniejszym, lecz niechaj nikogo nie braknie.

Idźmy za przykładem braci naszych z Poznania, i wszyscy od najbogatych do najbiedniejszych dajmy grosz nasz podczas kwesty, która trwać będzie od 2 do 9 czerwca r. b.

Lódzka Miejsowa Rada Opiekunów.

Ofiary

złożone w „Godzinie Polski“.

Dla najbardziej potrzebujących.

VII-a klasa Gimnazjum B. Brauna mk. 18.

Na „Gniazdo“.

Z powodu złamania solidarności robotniczej dwaj pracownicy firmy Górskiego mk. 10.

Giełda warszawska.

24 maja.

Papiery procentowe w dalszym ciągu mocno i swytkowo. Waluta rosyjska słabiej.

PAPIERY PROCENTOWE.	TRANZAKCJE.
6 proc. Obligacje m. Warszawy	174 1/2
4 1/2 proc. Listy Ziemskie	168, 169, 170
4 proc.	150
5 proc. Listy m. Warszawy	152 1/2, 152 1/2, 153,
4 1/2 proc.	154, 154 1/2,
	142, 143
Ruble w 500 rb.	181 1/2, w setkach 180.
Korony 50.—	

Redaktor odpow. Aleksander Bieliński.
Druk i nakład: Wydawnictwo polskie
A. Napieralski i C. Zawilowski.

Dr. L. Tannenbaum
wieloletni lekarz zdrowoty powrócił i wznosi
przeja. 3642-10-1
w Cielochocinku

Piegi, pryszczce



1 nieczystości twarzy
usuwa najradkalniej
Krem „ORO“
Dostad w aptekach,
składach aptecznych
i perfumerjach. 3231

SPRZEDAN Tylko dziś i jutro

kilkanaście oryginalnych obrazów pierwszorzędných malarzy polskich: **Axentowicza, Chełmońskiego, Fałata, Gierymskiego, Juliusza Kossaka, Wojciecha Kossaka, Alfreda Wierusza-Kowalskiego, Mehoffera, Stanisławskiego, Szernera (ojca) i wielu innych.**

Grand-Hotel Nr. 108, od 10 rano do 8 wieczór

8632-1

TEATR WIELKI

Konstantynowska 16.

Zespół Artyst. Warszawskiego Teatru Rozmaitości.

Na ogólne żądanie publiczności zostaje jeszcze 2 dni—dzisiaj i jutro

CAREWICZ

Główna sztuka dworska Gabrieli Zapolskiej, ciesząca się niebywałym powodzeniem w Warszawie, Berlinie i Wiedniu.

Sprzedaz biletów przy kasie Wielkiego teatru od godz. 10 do 2 i od 4 po południu.

8080

Teatr Wielki

ul. Konstantynowska 16
Dyrektor
Sandberg i M. D. Wabman.

Dzisiaj o 8 po poł.

Ojczyzna

H. Sudermana

W poniedziałek 27-V o 8 wiecz.

popul. przedstawienie

KAPITAN

DREYFUS

We wtorek, 28 maja o g. 8 w.

Szłomka i Rikel

Kom. operetka w 4 akt.

3703

Żydowskie Ognisko Szerzenia Wiedzy

Lódz, Cegielniana 47

W sobotę, 25 maja 1918 o godzinie 8 wiecz. odbędzie się odczyt p. Wolfa Segalowicza na temat:

„Darwinizm jako socjalna i naukowo-przyrodnicza doktryna“

Wstęp dla członków zrzeszenia bezpłatny, dla nieczłonków — za opłatą 25 fen. 3704-1

UWAGA.

Z powodu przeprowadzki do sprzedania kompletne umeblowanie mieszkań. 3700-3

Fabryka mebli, Zgierska Nr. 74.

Stow. Artystów i Zwolenników Szt. Pięknych

PIOTRKOWSKA Nr. 71

W sobotę, dnia 25 maja o godz. 8-iej wiecz., w lokalu własnym, odbędzie się nadzwyczajne

Ogólne Zebranie

- z następującym porządkiem dziennym:
- 1) Zagajenie posiedzenia i wybór przewodniczącego,
 - 2) Sprawozdanie z wystawy,
 - 3) Zatwierdzenie ustawy,
 - 4) Wybór Zarządu,
 - 5) Wolne wnioski.

Uprasza się o jaknajliczniejsze i punktualne przybycie. 3691-1

Zarząd.

Śródmieście Al. Kościuszki 26 (Promenada Nr. 34)

32 pokoje

cały 8 piętrowy budynek od dnia 1-go lipca r. b., w całości lub częściowo do oddania. Wiadomość: ul. Południowa 20, m. 15, od godz. 11-iej rano. 3615-8-1

Mleczarnia „URZOS“

Piotrkowska, róg Przejazd. 3727

Dzisiaj na obiad! Rosół z kłoseczkami, Zupa pejszanka, Szt. mięsa z ogórkiem, Cielęca pieczeń, Zrazy polskie z kaszą. 3728-1

FIRMA

M. M. Kalecki

Widzewska Nr. 80

przyjmuje na przechowywanie w suchych składach **meble i rzeczy domowe** na warunkach przystępnych. 3514-1-3

Kwiaciarnia przy ul. Dzielnej 6.

Poleca: Kwiaty doniczkowe i róże cięte; świeże, nowalje inspektowe; nasiona i kartofle wczesne amerykańskie. **Dekoracje do wynajęcia.** Przyjmuje roboty ogrodnicze: ubieranie balkonów, ogródków, przesadzanie roślin pokojowych. 2420-1. **Bukiety, wiszące.** Sadzonki warzyw i kwiatów.

Progimnazjum Filologiczne Męskie

L. SZAKIN

w Łodzi, Zachodnia 62, róg Cegielnianej.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas rozpoczyna się 4 czerwca. Podania nowych kandydatów przyjmuje kancelaria progimnazjum za wyjątkiem sobót i świąt od godz. 5 do 7 popoł. 3545-1

DOM

zawierający 14 mieszkań, na Kozinach, przy ul. Polnej nr. 23, **tanio do sprzedania.**

5 minut od linii tramw. nr. 2. Wiadomość w składzie porcelany K. Klinge, Piotrkowska 118. 2648-2

Zamówienia na miesięczną dostawę

lodu

przyjmuje już **B. Rubinek**, Południowa 39.

Obsługa akurata. 3405-3 Ceny niskie.

LUONA

Dzisiaj wieczór śmiechu

LUONA

PANIENKA Z OKIENKA

wytworna farsa 5 częściach

w roli głównej piękna **HELA MOJA**

Najnowsze toalety! Przepiękne zdjęcia! Ceny zwozajne. 3711

Lando
— do sprzedania. —
Aleksandrowska 25,
w lakierni. 3701-3

Okazyjnie.

Do sprzedania **paw i pawica** Sienkiewicza 34, m. 28. 3699-2

Jedno z najstarszych Towarzystw ubezpieczeniowych na życie, poszukuje **zdolnych agentów** na Łódź i okolice, na dogodnych warunkach. Oferty dla „M. L.“ w admin. „Godziny“ 3702-1

Z Koła Popierania Ł. O. S.

Ogólne zebranie członków „Koła Pop. Ł. O. S.“ odbędzie się w sobotę, dn. 1 czerwca o godz. 8 i pół wiecz. w lokalu Tow. Muz. im. Chopina, Aleje Kościuszki 32.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie i wybór prezydium.
 2. Sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej.
 3. Wybór zarządu i komisji rewizyjnej.
 4. Wnioski członków.
- Zebranie jest prawomocne w pierwszym terminie.

ZAKŁAD

Naukowo-wychowawczy zreformowany

przy 8-klasowym gimnazjum filologicznym

Lic. praw ks. **Mieczysława Janowskiego**

w Zaciszu pod Piotrkowem.

Blizszych szczegółów zasięgnąć można u W-go A. Juszkiewicza, ul. Piotrkowska 125 (w biurze Tow. „Treugolnik“), od godz. 10 do 12 rano. 3728-2

Zakład 8-io kl. gimnazjum realnego Lucyny Siennickiej

Piotrkowska 157

niniejszym zawiadamia Sz. Rodziców i Opiekunów, że egzaminy dla nowowstępujących rozpoczną się dnia 3-go czerwca o godz. 9 rano. Zapisy przyjmuje codziennie kancelaria szkoły od 9-iej do 2-iej. 3724

Zakład jubilerski i zegarmistrzowski A. Lewkowicz i S-ka

Piotrkowska 39 — przyjmuje wszelkie roboty i kupuje starą biżuterję i zamienia na nowe. 3338-1

Życzę, by węzeł małżeński przyniósł szczęście **ZOFII KUZAŃCOWICZOWIE** i **HANSOWI SZTULMANOWI**

Wybrozicie, tem nie przyjechał, gdyż spóźniłem się na posiedzenie. Dawid Sztulman. 3720.

W tym miesiącu

każda przeznaczone gospodyni powinna zapatrzyć się na zime

w masło sołone,

które

najtaniej sprzedaje

Warszawskie Ziemiańskie

Two Mleczarskie

Aleje Kościuszki (Spacerowa) Nr. 29.

Sklepy własne: Piotrkowska 13 i 141, Andrzejka 3, Dzielna 25, Widzewska 126, Długa 11 i Przejazd 40. 3723

KURSY HANDLOWE**Stanisława Lipińskiego**

Wykłady na letniej grupie rozpoczną się dnia 22-go maja.
Kancelarja otwarta codziennie od 6-ej i pół do 8-ej i pół wieczorem.

8198-10

ul. Piotrkowska 157.

Parowa Cegielnia KRUSZÓW

Poleca w najlepszych gatunkach wszystkie kalibry **dren, oraz da-
chówki i cegłę** po cenach przystępnych.

Cegielnia połączona jest boczną z Ł. K. dojazdowem.

Blizszych informacji udziela Administracja dóbr Żeromin i Kruszów
w Kruszwie, lub w Łodzi 3476-3-1

M. Marchlik, Pańska 63

poza tem żadnych innych przedstawicieli w Łodzi nie posiadamy.

8-klas. Filologiczne Gimnazjum Żeńskie**MARJI HOCHSZTEINOWEJ W ŁODZI,****== 23. WÓLCZAŃSKA 23. ==**

Examinacye wstępne rozpoczną się 2-go czerwca.
Zapisy — codziennie w godzinach szkolnych i od
godziny 5 i pół do 7 wieczorem. 3455-3

**Pierwszorzędny w Łodzi
Magazyn Jubilerski****A. KANTOR**

w tych dniach przeniesiony został
do nowourządzonego pomieszczenia
w gmachu **Grand-Hotelu.**

POLECA

**wielki wybór biżuterji
i zegarków
pierwszorzędnych firm.**

2892-71

Magistratowi

potrzebne są zaraz względnie od 1-go lipca różne
jasne lokale na biura.

Uprasza się o dołączenie szkicu lokalu do
ofert,

Magistrat m. Łodzi**Wydział gospodarczy.**

3676-2



**FABRYKA
Artykułów
kotyliono-
wych**

Latarek pa-
pieryowych,
Marki poczo-
towa dla zbie-
raczy
Wielki wybór
ceny niskie.

B. Beundorf, Łódź

ul. Lipowa 80.

Przyjmuje od 12-2 i od 6

wieczorem.

Kupuje marki stopowe Russ-
Polen. 3581-3**W Rudzie Pabjanickiej,**na **Czarnej drodze**, została otwarta **mleczarnia****ROMANÓW,**druga willa od stacji. Tamże pokoje umeblowane z ca-
łodziennem utrzymaniem.**A. Piotrowicz.**

3174 10-1

Ogólne zebranie Tow. „Lokator“

odbędzie się dnia 8 czerwca 1918 r. o godzinie 5-ej po południu
w lokalu Towarzystwa, Piotrkowska 84.

Porządek dzienny:

- 1) zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego
- 2) wybór zarządu i komisji rewizyjnej i
- 3) wolne wnioski.

3659

W VII-klasowym gimnazjum żeńskim z 3-ma klasami
przygotowawczemi

MELIDY SCHNELKE

Piotrkowska 145. 3541-2

przyjmuje się zapisy nowych kandydatek codziennie od 3-3

Egzaminacye do wszystkich klas włączanie 6-ej odbędzie się 3 czerwca

Casino**Tylko jeszcze 3 dni.****Po raz pierwszy w Łodzi****Ku wolności**

Wybitny dramat żyłowy w 6 aktach
w wykonaniu najlepszych sił teatrów
wiedeńskich ze znakomitym tragikiem

BENR ALDOREM

w głównej roli.

Niebywała wystawa!**Porywająca treść!****Najnowsze toalety.**

Początek I przedstawienia o g. 8.—

ostatniego o g. 9-ej

3712-1

FLANCE WARZYWNE

jak kapusta w 5-ciu gatunkach, brukiew, cebula, selery,
pomidory, kalarepa, sałata, jak też flance kwiatowe
w 20-tu różnych gatunkach po cenach nadzwyczaj ta-
nych oddaje firma

E. Gundelach w Karolewie.

Obstaunki przyjmuje kwaciarnia, Piotrkowska 113.

Skład apteczny

Arno Dietel, Piotrkowska 157

Zakład czynny od godz. 8 ej rano

do 7 wiecz., w sobotę do godz. 8

wiecz., w niedzielę zamknięty. 3689

Dla stowarzyszeń

Do wynajęcia obszerny lo-

kal na parterze. —

23. Wólczańska 23.

3458-3

Na Wiśn owej Górze, 2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia. —
Wiadomość: Targowy Rynek 3,
m. 6, od 2-4 pp. 3522-3

Zawiadomienie.

Wszyscy stołownicy tanich kuchni ludowych
powinni do dnia **1 czerwca** zapisać się w biu-
rach Komitetu tanich Kuchni.

Nie zapisani do powyższego terminu, tracą
możność otrzymywania obiadów w kuchniach przez
następny okres dwutygodniowy.

Magistrat**Komitet Tanich Kuchni.**

3677-2

Ogłoszenia drobne.

A. A. A. Krawaty z własnych
materjałów, także przeróbki. Las-
ki odnawia, parasole naprawia, bi-
ele potacza. Sklep, Nawrot 20.

A. Reszki. Na ubory i palta
damskie, męskie i
dziecinne, oraz alpaga i resztki na
spodnie, bluzki damskie i chustki
wyprowadz. Ceny stałe. Piotrkow-
ska 84, drugie piętro, front
m. 5. 3122-25

Akuszorka Marja Kubicka przy-
muje. ul. Piotrkow-
ska 199, m. 7. 3540-8-1

Dom do sprzedania na dogod-
nych warunkach. Przed-
mieście Karolew, Grodzka 3,
Kuzmicki. 3512-3

Duża szafa orzechowa i mebe
kuchenne sprzedam. Orla
24, m. 82, do 11 rano oglądać.

Dowód 120236 Oddziału I
Łódz. Warszawskiego
Ak. Tow. Pożyczkowego, Za-
chońna 31, zaginął. 3671-3

Do wynajęcia pokój z kuchnią
umeblowany, for-
tepien, od 1 bierwca do 1 wrze-
śnia, Benedykta 24, m. 22.
3627-1

Fort pian krótki „Seclera“ do
sprzedania. Wiad-
mość: Piotrkowska 108, Prze-
dzicki. 3639-3

Gospodyni (żydówka) dobrze
obznajomiona owa-
dzeniem kuchni, poszukiwana
Wadomość: Zachodnia 68, Stow.
Majstrów przem. włóknistego, od
1 i pół do 2 i pół po poł. 3586-3

Granofo koncertowy, 40-tyt
prawie nowych do
sprzedania Aleksandrowska 89,
m. 10, Kołodziejewski. 3689-3

Książki szkolne i wszelkiej in-
nej treści w różnych
językach, dzieła klasyczne, ency-
klopedje i pisma ilustrowane ku-
puje: A. Tuwim, Łódź, ul. Zawa-
dzka 6, m. 10. 3716-3-1

Krzeseł -wózek dla chorego na
gumowych kołach, po-
duszka gumowa-wienek do sorze-
dania. Południowa 20, m. 15.
3714-3

Mebel różne sprzedaje tania,
i biłard, Piotrkowska nr.
108, u p. Przedzickiego. 3698-3

Mieszkanie z zupełnem urza-
dzeniem z 5-ciu
pokoi, bardzo tania od 10 czer-
wca do 1 września do od an-
Używalność kuchni gazowej, na-
czyn, statków, elektryczności. Od
11-ej r. Południowa 20, m. 15.
3714-3

Masazys k -wielag marka z a-
biegami felczerskie-
m, poszukuje zajęcia. Wdzw-
ska 111, m. 6. 3692-2

Mamka potrzebna ze zdrowym
p karmem. Radwańska
Nr 4, m. 26. 3693-3-1

Mebel sprzedaje po cenach kosz-
tu, Orla 23, stolarnia,
28 9 15-5

Mebel najtaniej można kupić
w stolarni. Orla 23,
2671-15

Mebel nowe, stołowy, gabinei,
sympalny, salon, biurka,
trem, łotele, kresla sprzedaje
Dzielnia 11, m. 25. 3664-6

Pensjonat Marji Wolczińskiej w
Podgubiu (poł. Tu-
szynem), w willi p. St. Skorki,
otwarty. Dla młodzieży pomo-
w naukach. Wiadomość: Cegiel-
niana 86, m. 8, od 12 do 5-ej.
30-6-8-1

Pensjonat w Helenówku, miej-
scowość sucha, nie-
daleko lasu. Przyjmuje pensjona-
rzy na bardzo dogodnych warun-
kach. Pomoc w naukach zapew-
niona. Wydaje też obiady na za-
mówienie. Wiadomość: Piotrkow-
ska 41, skłau obrazów. 608-5

Pieniąż ze można dostać na-
wzajemnie w Łodzi
bardzo. Piotrkowska 19, drugie
piętro, m. 2. 3692-2

Pensjonat Berliński w W-
sławie Górze, przy-
muje również i młodzież szko-
lną i pomoc w naukach.
Wiadomość: Sienkiewicza 28.
3721-3

Pierwszorzędne lokale z dwu-
ma łazienkami, ma-
jącymi 2-ch do 6-ciu pokoi z kn-
chnią i wszelkimi wygodami, o
świetleniu elektrycznym, od 300
mł. rocznie. Zarzewska 47-49.
3402-8-1

Panna (izraelka) ze świadec-
stwem 7-klas szkoły han-
dlowej, władająca dobrze polskim
językiem i znająca
funkcyjne matematykę, poszuki-
wana do biurowej lub w hand-
lowej kasie. Oferty pod „Pracę“ do
redakcji „Głosu“ 3690-3

Pokój słoneczny umeblowany do
odstąpienia ze światłem
elektrycznym. Cegielniana nr 87
m. 7. 3710-2

Pokój słoneczny z meblami lub
bez, z elektrycznym o-
świetleniem, uługa i gazowa ka-
nielę (dla pań) do wynajęcia. Wi-
adomość: Dzielnia 9, m. 8, od 8
do 8 wiecz. 3722-3

Pianino lub fortepian w dobrym
stanie do sprzedania.
Wiadomość: Dzielnia 67, m. 6. o-
3717-1

Pracownik czynny do
kuchni. Wiadomość: Prze-
dzicka 11, m. 25. 3664-6

Restauracja II-go rzędu w mie-
ście powiatowem
do sprzedania od g. 12. B. 123a
wiadomość: Łódź, Zielona nr. 32,
sklep rzeźniczy. 3427-8

Sierliag-Kachlowej pensjo-
nat w
Swoimowie pod Warszawą (do-
jazd do Konstancji). Wiadomość:
Łódź, Piotrkowska 111, m. 3, od
11-ej do 12, Warszawa, Horten-
sji 8. 3566-6

Szyje eleganckol Kostiumy od
mk. 35, palta 20, suknia
mk. 10. Krawiec damski, Rudzki,
Piotrkowska nr. 17. 3712-2

Stróż potrzebny. Zgłaszać se
do gospodarza, Benedy-
ka 41. 3125-3

Stróż potrzebny, zawodowy,
bezdzienny, Radwańska
nr. 3. 3619-3

Sprząż resztek po cenach
żywności, Piotrkow-
ska 59, w podwórzu, na prawo,
sklep rzeźniczy. 3187-3

Włony kupię. Skład apteczny,
Dzielnia 35, (róg Skwe-
rowej). 3500-3

Używane meble są do sprze-
dania. Srednia 21,
wiadomość u stróża. 315-3

75 mk. nagrody, kto wskaże lub
odda zabójcę w tram-
waju Nr 8, w srode 22 h, m, szal-
czarny, jedwabny R. Pływacki,
Targowy Rynek, 4 m. 1. 3657-3

Dr. Józef Michalski**okulista**

— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje codz. od 11-12 i od 4-6
W niedziele i święta od 10 do 12
Piotrkowska 121.
3663-30-1

Dr. M. Wolfsohn

-- Wschodnia 17. --
— wznowił przyjęcia —
od 5-7 po poł.
3408-4-1

Dr. J. Bette

— powrócił z Rosji. —
Przyjmuje od 8-11 rano i
od 4-6 po poł.
Piotrkowska 6, front, II p.
3421-10

Dr. Bolesław Kon

— wznowił przyjęcia. —
Choroby uzu i nosa, gardła
— i chirurgja. —
Czasowo przyjmuje Piotrkow-
ska Nr. 113 od 4-6 p. p.
3561-1

Dr. Jakób Kon

— Akuszer i ginekolog. —
powrócił z Rosji i wznowił
przyjęcia od 4 do 7 po poł.
— Czasowo: —

Hotel Wiktoria 28.

3620-5

Dr. L. Szayarowicz

po powrocie z Rosji, wzno-
wił przyjęcia.
Choroby wewnetrz. i kobiece.
— **Piotrkowska 82.** —
Przyjęcia od 10-12 i od 4-7,
3028-10-1

Dr. L. PRYBULSKI

Choroby skórne, wenerycz-
ne i włosów.
Godz. przyjęć: od 8-2 i od 4-8,
dla pań od 5-6 wies.
Zawadzka Nr 1, róg Piotrk-
2977-10-1

Dr. M. Marx

Chirurgja, choroby kobiece,
— akuszerja. —
Księży Młyn—Szajbło-
rowska Al. 12, od 3-5 pp.
36-4

36-4